

Kazimierz KUTARBA

Instytut Maszyn i Urządzeń Energetycznych  
Politechniki Śląskiej

MOJA WSPÓLPRACA Z ORGANIZATOREM I PIERWSZYM REKTOREM  
POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ PROF. DR INŻ. WŁADYSŁAWEM KUCZEWSKIM  
STUDIA DLA PRACUJĄCYCH W ROZWOJU POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ

Po wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej przez armię radziecką i wojsko polskie w 1945 r. trzeba było w pierwszych latach odbudować i uruchomić stare fabryki i zagospodarować odzyskane staropolskie piastowskie ziemie zachodnie i północne.

Zjazd SIMP i NOT w 1945 r. wykazał, że pozostało w Polsce ok. 6 tys. inżynierów. Trzeba było jak najprędzej uruchomić wyższe uczelnie techniczne. Na wniosek NOT postanowiono zweryfikować techników z dłuższą praktyką na stopień inżyniera zawodowego, tzw. inżynierów notowskich. Komisje Politechniki i AGH nadawały na podstawie opinii NOT stopnie inżyniersa zawodowego lub na podstawie pracy dyplomowej przeprowadzały egzamin dyplomowy. Ogółem w Politechnice Śląskiej wydano 459 dyplomów tzw. notowskich oraz 1377 dyplomów weryfikacyjnych na podstawie egzaminów dyplomowych. Przepuszczalnie w całej Polsce w tej akcji notowskiej wydano ok. 15 tys. dyplomów inżyniersa zawodowego w okresie 2 lat (1948-1950 r.).

Równocześnie Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki powołało WSI w Katowicach oraz WSI w Warszawie. Wieczorowa Szkoła Inżynierska NOT w Katowicach w założeniu swym została zorganizowana jako 3-letnia. W roku akademickim 1957/1958 Szkoła Inżynierska została wcielona do Politechniki Śląskiej - rektorem wtedy był prof. dr Stanisław Ochęduszek, a prorektorem studiów dla pracujących, zaocznych i wieczorowych - prof. dr inż. Kazimierz Kutarba. Studia wieczorowe (4-letnie) i zaoczne (5-letnie) zostały włączone do odpowiednich wydziałów studiów dziennych. Wszelkie zmiany organizacyjne, programy studiów, wykładowcy z Uczelni i z przemysłu byli zatwierdzeni przez rady wydziałowe, dziekanów i rektora Uczelni. Zagwarantowany był w ten sposób odpowiednio wysoki poziom studiów i poziom nauczycieli akademickich.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Warszawie (samodzielna uczelnia) została włączona do Politechniki Warszawskiej na wzór naszej Uczelni.

Już przed wojną w 1935 r. wojewoda śląski M. Grażyński po wybudowaniu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych zabiegał w Ministerstwie Oświaty o utworzenie politechniki w GOP - dającym Polsce ok. 25% produkcji przemysłowej. W latach trzydziestych opracowano założenia i plany budowy Politechniki i pierwszym rektorem i organizatorem miał zostać profesor zw. Politechniki Warszawskiej S. Szperl. Niestety, wybuch II wojny światowej pokrzyżował wszystkie plany.

Dopiero po wyzwoleniu Polski wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Aleksander Zawadzki, ówczesny pełnomocnik Rządu wystąpił z inicjatywą utworzenia na Śląsku politechniki.

Jego staraniem już w lutym 1945 r. została powołana Tymczasowa Komisja Organizacyjna Politechniki Śląskiej. Komisja ta miała za zadanie:

- zaproponować lokalizację tejże Uczelni (były w projekcie Katowice, Bielsko i Gliwice),
- zapewnić mieszkania dla profesorów-repatriantów ze Lwowa i innych wybitnych specjalistów,
- gromadzić urządzenia, sprzęt, biblioteki itp.,
- zwozić różne urządzenia i eksponaty z Ziemi Zachodnich i Północnych Polski.

Pierwsza inauguracja roku akademickiego 1945/1946 odbyła się już 29 października 1945 r. w Gliwicach. Zgłosiło się na studia ok. 5000 studentów. Dzielna to była młodzież - łaknąca wiedzy, wielce zdyscyplinowana i pełna zapału.

Komisja dostała do dyspozycji 4 ulice: Strzody, Zimnej Wody, Konarskiego i Powstańców. Zabezpieczono resztę gmachów i mieszkań. Młodzież studencka samorzutnie i ochoczo organizowała i wykonywała prace remontowe. Pamiętam, że dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Celuluzowo-Papierniczego dostarczył nam samochodów ciężarowych i studenci oraz asystenci podróżowali po Ziemiach Odzyskanych Zachodnich i Północnych i zwozili różne porzucone urządzenia, silniki oraz elementy turbin.

Dla ochrony mienia nowo powstałej Uczelni utworzono ochotniczą milicję akademicką. Dowódcą jej był aspirant Uniwersytetu obecny prof. zw. Henryk Kowalowski.

Powstały domy akademickie, stołówki, Bratnia Pomoc Studencka Politechniki. Komisja Organizacyjna wspólnie z bardzo energicznym i pełnym inicjatywy Rektorem Kuczewskim wypełniła swoje obowiązki i zadania ogromem pracy włożonym w organizację i budowę zrębów wielkiej uczelni Śląska. A ja, jako przedstawiciel przemysłu, dbałem o zaopatrzenie Uczelni w żywność, wyposażenie, transport, dostawę papieru, maszyn do pisania i wszelkiej literatury technicznej, jaką mogłem zebrać z przemysłu w darze dla Wydziału Metalurgicznego.

Wielim naszym orędownikiem i opiekunem był sam gen. Aleksander Zawadzki, dla którego Politechnika była oczkiem w głowie.

Z prof. Władysławem Kuczewskim po raz pierwszy zetknąłem się przed wojną pracując w przemyśle hutniczym (Huta "Leura") jako z redaktorem naczelnym czasopisma "Hutnik". Był on wtedy kierownikiem Wielkich Pieców w Hucie "Kościuszko". Był to człowiek bardzo inteligentny, sympatyczny w obęjściu, doskonały inżynier metalurg, wysoce uspołeczniony, cieszący się dużym szacunkiem młodych inżynierów. W końcu roku 1945 prof. Władysław Kuczewski, rektor Politechniki Śląskiej zaproponował mi stanowisko profesora kontraktowego w nieobsadzonej dziedzinie maszyn parowych i turbin na Wydziale Metalurgicznym. Dziekanem był wtedy prof. Tokarski, a Katedrę Silników Spalinowych prowadził prof. Szewłowski. I tak rozpoczął się mój udział w pracach Politechniki. Rozpocząłem wykłady z turbin parowych w 1946/1947 roku akademickim.

Obejmując stanowisko profesora Politechniki Śląskiej bardzo często zastanawiałem się, jak będę kształcił inżynierów spośród starszej młodzieży, która z bronią w rękę walczyła z okupantem w partyzance, w powstaniu bardzo często wykonywała wyroki śmierci. I o dziwo - była to cudowna młodzież, niesłychanie zdyscyplinowana z wielkim zainteresowaniem słuchająca wykładów i ćwiczeń, wykonująca bardzo dobre prace magisterskie i dyplomowe.

Wszyscy moi wychowankowie z pierwszych lat wykładów zajmowali następnie w kraju bardzo wysokie stanowiska w przemyśle i w nauce - są ministrami, wicepremierami, docentami, profesorami zwyczajnymi itd. itp. Pasja pracy, żądza wiedzy, upór, cierpliwość i pracowitość oraz ambicja - daje im teraz satysfakcje i honory.

Zawsze w swej pracy profesora starałem się pobudzać zespół do nauki, traktując studenta życzliwie jako partners np. w kołach naukowych, których za moich dobrych czasów było w Polsce 2400, a obecnie jest ok. 400.

#### Studia dla pracujących - filie i punkty konsultacyjne

Zniszczenia wywołane przez drugą wojnę światową spowodowały w pierwszych latach powojennych konieczność nie tylko szybkiej odbudowy i uruchomienia starych i zdewastowanych zakładów przemysłowych, ale i równoczesnego opracowania planów rozbudowy i budowy, wprowadzenie nowych technologii i automatyzacji przemysłu.

Przedwojenne doświadczone kadry naukowców, inżynierów i techników polskich zostały poważnie wyniszczone przez hitlerowskich okupantów, którzy obok zamierzeń zniszczenia naszego przemysłu i gospodarki polskiej, postawili sobie za cel zgładzenie twórczej inteligencji.

W Politechnice Śląskiej oprócz studiów dziennych uruchomiono w pewnym zakresie studia dla pracujących zaoczne i wieczorowe stacjonarne, w wielu filiach i punktach konsultacyjnych. W roku akademickim 1954/1955 powstały pierwsze w Polsce studia zaoczne na Wydziale Metalurgicznym. W latach następnych 1955/1956 uruchomiono także studia zaoczne na Wydziałach Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego, Inżynierii Sanitarnej, Elektrycznym i Gór-

niczym. Początkowo studia zoczne magisterskie miały trwać 8 lat i sprawność ich wynosiła 8-10% przy założeniu na studia zoczne zawodowe 6 lat.

Proszono studia zoczne i eksternistyczne (kilkunastu studentów). Duże zainteresowanie studiami dla pracujących okazywali zwłaszcza rektorzy prof. prof. Kuczewski i Laskowski, a dużą pomocą służyli byli prorektor WSI - NOT dr inż. Jerzy Szymański.

Politechnika Śląska prowadziła kilka filii i punktów konsultacyjnych. W 1966 roku powołana została przez MNiSzW Wyższa Szkoła Inżynierska - pierwsza samodzielna Uczelnia Techniczna na Śląsku Opolskim.

### Udział Politechniki Śląskiej w rozwoju gospodarki narodowej Polski

Jednym z podstawowych zadań współczesnych wyższych uczelni technicznych jest stała współpraca z gospodarką narodową. Najważniejszym świadczeniem uczelni dla zakładów przemysłowych jest stałe dostarczenie im wysoko kwalifikowanych kadr specjalistów. Jako swego rodzaju wielobranżowy kombinat naukowo-przemysłowy powinna tak ustawić swą pracę naukowo-dydaktyczną, aby była przydatna zakładom przemysłowym w postaci prac dyplomowych, doktoratów, habilitacji, studiów podyplomowych i twórczych innowacyjnych prac pracowników naukowych Uczelni. Za szczególną formę współpracy uczelni z przemysłem uważa się bezpośredni udział profesorów, docentów we wszystkich radach naukowo-technicznych, w ten sposób mogą oni wpływać na tok i kierunek prac naukowych podstawowych i stosowanych z oczywistą korzyścią dla przemysłu i ukierunkowanych na XXI wiek.

Prof. dr Władysław Kuczewski, organizator i pierwszy rektor Politechniki Śląskiej, orientował się dobrze w celach nowo tworzonej Uczelni i zdołał stworzyć odpowiednie fundamenty jej rozwoju na przyszłość. Już w latach 1945-1950, oprócz podstawowych profesorów twórców z Politechniki Lwowskiej, pozyskał i ściągnął na Uczelnię ponad 30 wybitnych specjalistów inżynierów różnych specjalności w charakterze profesorów kontraktowych na profesorów i starszych wykładowców głównie przedmiotów specjalistycznych. Tworzyli oni ok. 50% kadry nauczycieli akademickich, pracujących na Politechnice na 1 <sup>1</sup>/<sub>2</sub> lub 2 etatach.

Rektor prof. Kuczewski nie miał do pomocy prorektorów, bo nie chciał brać ludzi przypadkowych lub narzuconych Mu z góry, a wiedział, że wybitni profesorowie są bardziej potrzebni jako kierownicy katedr, dziekani lub prodziekani, bo właśnie oni organizowali kształcenie studentów, tworzyli laboratoria i szkoły naukowe na Uczelni.

Analizując rozwój Politechniki Śląskiej nie można tylko mówić o sukcesach studiów dla pracujących, trzeba przedstawić całość osiągnięć Uczelni. Politechnika Śląska legitymuje się ogromnym dorobkiem naukowym dla rozwoju gospodarki narodowej i przemysłu nie tylko na Śląsku ale i w całej Polsce. Jej wychowankowie zajmowali wysokie stanowiska kierownicze w Rządzie PRL i w przemyśle. Wielu naukowców z Politechniki Śląskiej jest

profesorami i docentami prawie na wszystkich uczelniach technicznych w Polsce. Kilkunastu profesorów naszej Uczelni jest członkami PAN i różnych Towarzystw Naukowych Zagranicznych.

Pozycję naszej Alma Mater Silesiensis charakteryzują wśród innych wyższych uczelni w Polsce udokumentowane dane statystyczne:

- 11 Wydziałów + 1 Instytut Transportu na prawach Wydziału
- 48 Instytutów Naukowych w ramach Wydziałów,
  - 1 Instytut Międzywydziałowy (Nauk. Społecznych),
  - 5 Instytutów Naukowych pozawydziałowych
- wychowanków studiów dziennych magisterskich + inżynierskich ok. 41500
- wychowanków studiów dla pracujących magisterskich + inżynierskich ok. 23500 (50%) łącznie 65000 wychowanków,
- nauczycieli akademickich łącznie ok. 1600,
  - w tym: profesorów + docentów 250
  - adiunktów 730
  - asystentów 335
  - magistrów inż. - techn. 1000
- ok. 2500 doktorów nauk technicznych 300 habilitacji (własnych i zewnętrznych),
- liczba studentów w okresie szczytowym rozwoju Politechniki Śl. w latach 1975-1980 ok. 21 000 a obecnie (w kryzysie gospodarczym) ok. 8.000, w tym ok. 1000 na studiach dla pracujących (niż demograficzny).

Cudzoziemców rokrocznie około kilkunastu studentów. Liczbę publikacji krajowych i zagranicznych ok. 2500, wydawnictw - książek i skryptów ok. 2000, referatów na konferencje, symp. seminariach itp krajowych i zagranicznych ok. 2500, patentów, racjonalizacji itp. ok. 1200. Prace naukowo-badawcze - wartość rocznego przerobu waha się w granicach ok. 450 - 500 mln zł/s., przy czym jako przykład mogę podać, że np. w 1983 r. wykonano łącznie w Politechnice ok. 851 tematów wartości ok. 740 mln. zł. Rocznie wykonywało się kilkaset prac naukowo-badawczych. Biblioteka Pol. Śląskiej posiada ponad 1 mln wolumenów i wiel innych pomocniczych materiałów dydaktycznych i naukowych.

Chciałbym szczególnie podkreślić w tym elaboracie wydajność pracy Wydziałów Mechanicznych (ME i MT). W podanej wyżej liczbie studentów i wykształconych inżynierów na Wydziałach Mechanicznych wynosi ok. 16 tys. mgr + inż., co stanowi ok. 24%, dr n.t. ok. 440, co wynosi ok. 17%, habilitacji ok. 80, co wynosi - ok. 27%. Są to bardzo wysokie osiągnięcia.

Politechnika Śląska jest względnie dobrze wyposażoną Uczelnią w domy akademickie, stołówki.

W latach najbliższych 1986-1990 jest w planie budowa centralnej Biblioteki Technicznej Śląskiej dla Uczelni i przemysłu oraz pewnych obiektów wychowawczych sportowego dla studentów.

Powoli zbliżamy się do końca stulecia i musimy się dobrze przygotować do wejścia w XXI wiek. Komitet Nauki i Techniki ustalił kilka dziedzin